

# Marillion w dobrej formie

Każdy z trzech koncertów był inny. Pierwszego wieczoru muzycy Marillion zagrali swoje najambitniejsze utwory, w sobotę odtworzyli całą najnowszą płytę, a w niedzielę wykonali największe przeboje - listę życzeń fanów. Frontman zespołu 66-letni Steve Hogarth (w Marillion od 1989 roku) zachwycił słuchaczy energią, potęgą głosu i swobodą, z jaką wyśpiewywał nawet najtrudniejsze partie. Wydawało się, że materiał studyjny z „An Hour Before It's Dark” dopiero teraz zabrzmiał w pełnej krasie - z odpowiednią dynamiką, zróżnicowaniem nastrojów i wokalną finezją. Wszyscy wielbiciel mogli się przekonać, że ich ukochany zespół jest w znakomitej formie (wraz z Hogarthem tworzą go: Steve Rothery - gitara, Mark Kelly - instrumenty klawiszowe, Pete Trewavas - gitara basowa, Ian Mosley - perkusja). Zachwycała również oprawa koncertów - świetnie zaaranżowane światła „podkreślały” dramaturgię i emocje kreowane przez muzyków, zamieniając koncert w niezwykle widowisko.

Marillion Weekend odbył się w Łodzi po raz trzeci (wcześniej w 2017 i 2019). To wyjątkowe spotkanie z fanami zespołu za każdym razem organizowane jest tylko w kilku miejscach na świecie.

Fot. Bogdan Sobieszek